

Z PRZEMYŚLA.

# Uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. św. Zyty.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Kochane Zytki!

Jakże nie podzielić się z naszą radością, jaka panowała w naszym Stowarzyszeniu Przemyskiem w czasie poświęcenia sztandaru naszych Zytek. Ołóż dnia 27-go kwietnia o godz. 6-tej rano odbyła się Msza św., którą odprawił Ks. Belek, Władysław Opaliński, w czasie tej Mszy św. wygłosił przepiękne kazanie Ks. Belek, wikary katedralny, czem powinny być służące i jaką może być misjonarką, nie jadąc w obce kraje do ludzi, nie wiedzących nic o Bogu i dużo pięknych przykładów o dobrej i uczciwej służącej. W czasie Mszy św. Sztandar był trzymany przez nasze Zytki przed wielkim ołtarzem, pięknie to wyglądało. Po Mszy św. zapowiedział nam nasz Ks. Dyrektor, że o godz. 4.30 odbędzie się poświęcenie Sztandaru, którego dokonał nasz najlepszy Opiekun i Ojciec J. E. Ks. Biskup Anatol Nowak. — Już o godz. 4-tej był napelniony kościół Serca Jezusowego. Dziewczeta, które chciały widzieć lepiej, musiały wyjść na chór. Gdy wszedł Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Nowak z Księżmą i państwem, którzy mieli brać udział przy poświęceniu, przy rozpoczętej pieśni do św. Zyty rozpoczęło się poświęcenie Sztandaru.

Na poświęceniu byli obecni J. E. Ks. Biskup Nowak, J. Em. Ks. Biskup Fischer, Ks. Prałat Cheiuk, Ks. Prałat Bieda, Ks. Prałat Momidłowski, Ks. Wł. Małyka, Ks. Dyr. Wł. Opaliński, Ks. Mikołaj Drużbacki i wiele jeszcze Księży, których nie znam. Była również obecna nasza p. Przełożona, która nie oszczędza siebie przy każdej naszej uroczystości, mimo walego zdrowia, p. Marja Wasikówna, jej zastępczyni, a nasza Dyrektorka kursów dokształcających p. St. Srebrzyńska, cały udział, wszystkie dziesiętniczki i wszystkie członkinie Stowarzyszenia św. Zyty.

Zapewne czytająca, pytać będzie w duchu, a co było na tym Sztandarze? Na jednej stronie były nasza Patronka św. Zyta na przepięknym materiale wyhaftowana, jak to mówił nam Ks. Belek, który wygłosił kazanie, że droższego materiału pod słońcem niema, a na drugiej stronie Orzeł Polski, też bardzo ładny. Później wibjaniu gwoździ, gdzie była masa naszych chlebobadawców, znalazły się też panie żydówki, które nie mogły się napatrzeć i machać potem, że u nas tak pięknie. Następnie przemówił do nas pięknie J. Em. Ks. Biskup Nowak, dziękując naszemu Ks. Dyrektorowi i naszym pańom ze Schroniska i nam wszystkim, że tak staramy się o rozwój naszego Stowarzyszenia. Po skończonym ceremoniale ustawiły się Zytki w ósemki i przy łapie orkiestry małych Salezjanów wyruszyliśmy przez ulicę Katedralną do naszego Schroniska przy ul. Zielonej, gdzie znajduje się nasza sala do zebrań. Ku wielkiemu zdziwieniu, muszę napisać i o tem, że były między nami takie, które bocznymi uliczkami uchodziły, by nie pokazać że one są Zytkami, ale zało w porządku im się dostało. Wstyd, że im taka głupia myśl strzeliła do głowy, ale myślę, że nigdy coś podobnego już nie się powtórzy. Nie długo trzeba było czekać na poprawę, bo gdy na Boże Ciało i nasz Sztandar niosły nasze Zytki, to bardzo wiele szło za Sztandarem, wszystkie nie mogły iść, gdyż niosły feretrony ze wszystkich kościołów. — Po pokazaniu Sztandaru wszystkim znajdującym się na sali, bardzo ładnie przemówiły niektóre Zytki. Także był piękny żywy obraz: 3 aniołów, grobowiec z pomnikiem św. Zyty i jednej sierotki. Aniołowie stali na jakiejś skale bardzo wysoko, jeden anioł trzymał Sztandar, a trzech tą skalę podpierało; ten który trzymał Sztandar, bardzo ładnie przemówił do nas, co mówił nie będzie się rozpisywała, boby dużo miejsca potrzebna było, tylko napiszę, że nakazywał nam, żeby być dobrymi i że nie powinna się znaleźć ani jedna pod tym Sztandarem, któraby chciała kryć jakieś złe plany względem naszego Stowarzyszenia. Składaliśmy przysięgę, że zawsze wiernie będziemy stać pod Sztandarem. Św. Zyta z pomnika swego też do nas przemawiała, że powinniśmy zawsze słuchać swoich Przełożonych i być dobrymi, nie